

KRÓLESTWO CHRYSTUSA — WIECZNE I POWSZECHNE

W modlitwie synagoidalnej, znanej pod nazwą: „Osiemnaście błogosławieństw”, która swymi korzeniami sięga czasów przedchrześcijańskich, prosi się Boga: „Przywróć naszych sędziów, jak za dawnych czasów, i naszych radnych, jak na początku, i panuj tylko Ty nad nami”¹. Także w innej modlitwie, zaczynającej się od słów: *'Avinu malkenu*, podobnej w swej strukturze do litanii, Żydzi zwracali się do Boga 44 razy zawołaniem: „Nasz Boże, nasz Królu” i między innymi mówili w niej: „Nasz Boże, nasz Królu, poza Tobą nie mamy innego Króla”². Już te teksty (a można by jeszcze cytować wiele innych o podobnym wydźwięku) odzwierciedlają przekonanie, w którym Naród Wybrany coraz bardziej się utwierdzał poprzez wieki swej dramatycznej historii i które żywił również za czasów Jezusa: przekonanie, że jedynym Panem i Władcą Izraela jest Bóg. Tylko On bowiem zna przyszły los swego świętego narodu, tylko On może go wyzwolić spod panowania pogańskiego i tylko On ma moc doprowadzić go do ostatecznego zbawienia. Zgodnie z planami Bożymi, to zbawienie dokona się w czasach ostatecznych (eschatycznych), zapowiedzianych i opisanych przez proroków i pisarzy apokaliptycznych jako wielki Dzień Pański, w którym Bóg zatriumfuje w świecie, a po dokonaniu sądu nad żywymi i umarłymi (którzy zostaną wskrzeszeni, aby otrzymać swą sprawiedliwą zapłatę) rozpocznie nową epokę na nowej ziemi i w nowym niebie³.

Nadzieje Izraela zwracały się zatem ku nieznannej przyszłości, w której Bóg wkroczy zwycięsko w historię ludzką. Rabini zadawali sobie pytanie, jak się ten fakt dokona, i odpowiadali jednoznacznie, opierając się na Prorokach: w tych ostatecznych dniach Bóg wzbudzi swego Pomazańca pochodzącego z rodu Dawida i uczyni Go Panem i eschatologicznym Wybawcą Izraela. Bóg

¹ Błogosławieństwo XI. Cytuję za: S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, s. 328. Odnośnie do tego zob. też E. Lohse, *L'ambiente del Nuovo Testamento*, Brescia 1980, s. 206.

² Por. C. Di Sante, *La preghiera di Israele. Alle origini della liturgia cristiana*, Casale Monferrato 1991², s. 213-214.

³ Odnośnie do tego por. D. S. Russell, *L'apocalittica giudaica* (200 a. C. — 100 d. C.), Brescia 1991², s. 125-128.

opasze Go mocą, aby oczyścił Jerozolimę z pogan, wytracił grzeszników i wyzwolił Izraela. On będzie panował sprawiedliwie i doprowadzi swój lud do wiecznej chwały⁴.

W czasach Drugiej Świątyni, kiedy Izrael znów znajdował się pod panowaniem pogańskim, nadzieje mesjańskie były bardzo ożywione. Dlatego gdy Mistrz z Nazaretu, Jezus, rozpoczął swe nauczanie, serce wielu zabiło mocniej, gdyż Jego mowy koncentrowały się przede wszystkim na Królestwie Bożym. Prędko jednak głoszone przez Niego orędzie wywołało wiele dyskusji, spekulacji i kontrowersji. Przyczyną największych sporów i niezgody była sama osoba Jezusa oraz Jego rola w głoszonym przez Niego Królestwie. Wspólnota chrześcijańska przeniosła na swego Pana wszystkie honorowe tytuły ukształtowane w ramach eschatologicznych oczekiwań judaizmu: tytuł Mesjasza, Syna Dawida, Króla, Zbawcy, i inne. Ci natomiast, którzy nie przyjęli orędzia Jezusa, odrzucili także Jego osobę, przez co aż do dzisiejszego dnia Żydzi wciąż oczekują przyścia Króla-Mejasza i Jego Królestwa niosącego zbawienie.

Mając na uwadze takie nadzieje ludu biblijnego, jak również silną wiarę chrześcijan w mesjańskie posłannictwo Jezusa, chcemy w tym artykule zatrzymać się przede wszystkim nad tekstami, które wskazują na godność i rolę Chrystusa w Królestwie Bożym. Przede wszystkim będziemy się starali odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób i w jakim sensie wypełnił On stare proroctwa o Mesjaszu Królu? A jeśli Jezus jest Królem, to czy możemy uważać, że istnieją jednocześnie dwa królestwa: królestwo Boga i królestwo Chrystusa? Zanim zajmiemy się tymi dwoma problemami, przypomnimy na początku w możliwie największym skrócie, co Jezus mówi na temat samego Królestwa Bożego.

1. Głoszenie Królestwa w Ewangeliach synoptycznych

Według Synoptyków Jezus umieścił Królestwo Boże (hebr. *malkut Jhwh*) w centrum swego nauczania⁵. Temat Królestwa

⁴ Oczekiwania te znalazły swój wyraz np. w Psalmach Salomona, które powstały w środowisku faryzeuszów (zob. zwł. *PsSal 17*, którego tekst znajduje się w cytowanym wyżej dziele S. Mędali, s. 306-308). Odnośnie do tego por. E. Lohse, dz. cyt., s. 207-208; A. Chouraqui, *Il pensiero ebraico*, Brescia 1989, s. 24.

⁵ Spośród wielu dzieł poświęconych Królestwu Bożemu w Ewangeliach synoptycznych godne uwagi są np.: H. Flender, *Die Botschaft Jesu von der Herrschaft Gottes*, München 1968, ss. 30-51; *Królestwo Boże w Piśmie świętym* (red. S. Łach, M. Filipiak), Lublin 1976 (zwł. artykuły H. Langkammera i M. Bednarza, ss. 135-156); R. Nordsieck, *Reich Gottes — Hoff-*

i jego mocy otwiera i zamyka całe przepowiadanie Jezusa (por. Mt 4, 17; 28, 18). Na nim koncentrują się prawie wszystkie przypowieści, których celem jest odsłonięcie głębokiej tajemnicy panowania Bożego i które ukazują Boga jako Króla miłosiernego, ofiarującego ludziom całkowicie „za darmo” przebaczenie i pojednanie, pochylającego się nad nimi i oczyszczającego ich z grzechów. Już z tych krótkich opowieści wynika, że pierwszymi i uprzywilejowanymi adresatami Jego Królestwa są chorzy, nieczysći, ludzie z marginesu, zagubieni grzesznicy, ubodzy, uciemienieni. Wszystkim im Bóg chce przywrócić należne im prawa, godność, łączność ze wspólnotą.

Istotną część publicznej działalności Jezusa stanowią Jego cuda⁶. Greckie terminy stosowane na oznaczenie cudu (*dynamis, teras, semeion, ergon*) dają do zrozumienia, że nie jest on tylko jakimś niezwykłym zjawiskiem, mającym za zadanie wywołać zdumienie lub podziw. Wprawdzie po wielu uzdrowieniach ludzie, ogarnięci bojaźnią i wręcz oszołomieni tym, co ujrzeli, nadają Ewangelii Jezusa definicję: „nowa jakaś nauka z mocą” (Mk 1, 27; por. 2, 12; 5, 42; i in.), jednakże On sam nigdy nie czyni cudu po to, by — jak jakiś magik — ściągnąć na siebie uwagę gapiów lub by zapewnić sobie rozgłos i sławę. Uzdrawia tylko w tym celu, by uwolnić człowieka od wszelkiego zła, które niszczy jego duszę i ciało, oraz by wzbudzić w nim wiarę w Królestwo Boże. Tym sposobem poprzez czyny Jezusa Królestwo Boże zaczyna realnie istnieć i działać w świecie, zgodnie z Jego własnymi słowami: „jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was Królestwo Boże” (Łk 11, 20; por. Mt 12, 28). Dzięki swym czynom wyraźnie On pokazuje, że może przemienić życie

nung der Welt. Das Zentrum der Botschaft Jesu, Neukirchen-Vluyn 1980; A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań-Warszawa 1981; M. Ejsmont, *Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa Chrystusa*, w: *Vademecum biblijne*, cz. IV (red. S. Grzybek), Kraków 1991, s. 195-209; G. Iammarrone, *Gesù di Nazaret, Messia del Regno e Figlio di Dio. Lineamenti di cristologia*, Padova 1995, ss. 49-56. Zagadnieniu temu został też poświęcony osobny zeszyt *Communio* 6 (1986) 2 (zatytułowany: *Królestwo Boże*).

⁶ Na temat cudów napisano już wiele książek i artykułów, dlatego nie chcemy tu rozwijać tego tematu. Do dzieł, które podkreślają znaczenie cudów w przepowiadaniu Królestwa Bożego, należą m.in. F. Mussner, *Die Wunder Jesu. Eine Hinführung*, München 1967; M. Czajkowski, *Sens cudów Jezusa*, *Więź* 15 (1972) 10, 20-27; tenże *Sens antropologiczny czy teologiczny synoptycznych cudów Jezusa?*, w: *Warszawskie Studia Biblijne t. 1.* (red. J. Frankowski, B. Widła), Warszawa 1976, s. 70-87; J. Kudasiewicz, *Literacka i teologiczna problematyka cudów Jezusa*, w: tamże, s. 88-98; R. Latourelle, *Miracles de Jésus et théologie du miracle*, Montréal-Paris 1986; J.-P. Charlier, *Signes et prodiges. Les miracles dans l'Évangile*, Paris 1987.

ludzkie, wprowadzając panowanie Boże tam, gdzie do tej pory władzę sprawował szatan ⁷.

Chociaż temat Królestwa Bożego jest główny i dominujący w całym nauczaniu Jezusa i choć On sam przyszedł po to, by przybliżyć Królestwo Boże do ludzi, a ludzi do Królestwa Bożego, to jednak w żadnej Jego wypowiedzi nie znajdziemy wyraźnej definicji tej rzeczywistości. Czytając Jego mowy, analizując Jego niezwykle czyny pełne aluzji do Jego osoby i spełnianej przez Niego misji, można jedynie się domyślać, że — jak pisze G. Iammarrone — „«Królestwo» oznaczało dla Niego, w gruncie rzeczy, działanie, za pośrednictwem którego Bóg postanowił wkroczyć w życie ludzi, swych stworzeń, aby być z nimi i ich zbawić; zakorzenia się ono i rozwija w czasie, jak również w łonie historii tworzy dla siebie właściwe środowisko, lecz znajdzie swe wypełnienie dopiero przy końcu czasów, kiedy Bóg pokona wszystkie złe moce sprzeciwiające się Jego zbawczej obecności między ludźmi i w świecie” ⁸.

2. Jezus Chrystus jest Królem

Czyny i mowy Jezusa dowiodły również tego, iż posiada On w sobie moc, której nie da się porównać z żadną siłą ludzką. Panuje On bowiem nad rzeczywistościami, które nakładają na człowieka jarzmo twarde i bezlitosne, a od których nikt nie może się sam uwolnić: nad szatanem, nad grzechem, nad nieuleczalnymi chorobami. Jeśli człowiek prawdziwie wierzy, jeśli otwiera się na Boga, Jezus zaczyna działać i przełamuje wszelkie przeszkody utrudniające wejście do Królestwa Bożego.

Musimy być jednak świadomi tego, że wiara chrześcijańska ugruntowała się dopiero w czasie spotkań Apostołów ze Zmartwychwstałym Panem. Dopiero wtedy uczniowie głębiej pojęli Jego posłannictwo i samą Jego osobę. Zrozumieli, że właśnie w życiu i męce Jezusa urzeczywistniły się zbawcze plany Boże. Ten, który głosił Królestwo, teraz staje się Tym, w którym Królestwo zaczyna w pełni istnieć i staje się Królestwem Chrystusa ⁹.

Pierwsi pisarze chrześcijańscy, w pełni przekonani, że Jezus jest Mesjaszem zapowiedzianym przez Stary Testament, badali uważnie Pisma, idąc śladem samego Jezusa, który po swym zmar-

⁷ Por. R. E. Brown, *An Introduction to New Testament Christology*, New York-Mahwah 1994, s. 64-66.

⁸ G. Iammarrone, dz. cyt., s. 50.

⁹ Por. tamże, s. 112-113.

twychwstaniu „zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 27). Pośród różnych proroctw mesjańskich najbardziej przykuwała uwagę obietnica dana przez Boga Dawidowi: „Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki” (2 Sm 7, 16). Refleksję pierwotnej wspólnoty nad tym tekstem wyraża Łukasz, kiedy na początku swej Ewangelii, w słowach anioła Gabriela, skierowanych do Maryi, daje wyraźnie do zrozumienia, że ta obietnica spełni się w narodzeniu Jezusa: „Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 32-33). Także Mateusz podąża śladem tych refleksji, kiedy opisuje pokłon mędrców, którzy przybyli do Jerozolimy, prowadzeni przeświadczeniem, że tam narodził się „Król żydowski”, i poczuli w swym sercu obowiązek oddać Mu pokłon (Mt 2, 2). Może się wydawać rzeczą dziwną, że w czasie ziemskiej działalności Jezusa kierownicze kręgi Izraela nie uznały Jego królewskiej godności. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że Jego zachowanie i czyny nie pokrywały się z ich oczekiwaniami i interpretacją Pism. Ludzie chcieli, co prawda, obwołać Go królem po rozmnożeniu chleba (w wersji Janowej: J 6, 15) i w czasie uroczystego wejścia do Jerozolimy (Mt 21, 1-11 i par.), zaś proszący o uzdrowienie nazywali Go Synem Dawida (Mt 9, 27; 15, 22; 20, 30-31; 21, 9 i par.). On sam jednak nie skorzystał z żadnej okazji, aby ogłosić się ziemskim królem. Odrzucił przyziemne wyobrażenia ludu, przez co na koniec tytuł: „król żydowski” stał się motywem Jego śmierci, ogłoszonym przez Piłata za pośrednictwem napisu umieszczonego na krzyżu. Lecz paradoksem jest fakt, iż właśnie poprzez krzyż Jezus objawił w pełni swoją godność królewską. Najlepiej ukazuje to św. Jan, który opisuje ukrzyżowanie jako wywyższenie Jezusa, który przed trybunałem Piłata oświadcza wreszcie otwarcie, że jest Królem (J 18, 36-37), a podwyższony na krzyżu tak, jak niegdyś wąż na pustyni (3, 14), przyciąga do siebie cały świat (12, 32).

Od dnia zmartwychwstania Jezusa i Jego wstąpienia do nieba chrześcijanie uznają Go za Chrystusa wyniesionego na prawicę Boga — jak można czytać w zakończeniu Ewangelii św. Marka: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16, 19). Zarówno to wyznanie wiary, jak też wszystkie opowiadania ewangeliczne rozwijają się w świetle Zmartwychwstania, poprzez które spełniły się mesjańskie roszczenia Jezusa, a On zajął honorowe miejsce po prawicy Bożej, jak prorokował Psalmista w Ps 110, 1: „Wyrocznia Boga dla Pana

mego: Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy”.

Proroctwo to nabrało dla pisarzy chrześcijańskich tak wielkiego znaczenia, że stało się jednym ze zdań starotestamentalnych, najczęściej cytowanych w Nowym Testamencie, a na koniec weszło także do *Symbolu* wiary. Pozwalało ono bowiem starożytnym teologom chrześcijańskim jasno wykazać godność zmartwychwstałego Pana¹⁰. W chwili swego powstania Psalm mówił o intronizacji króla, potomka Dawida, dokonywanej w Jerozolimie. Zgodnie z wyjaśnieniem, które podaje J. Gnilka¹¹, zarządca świątyni w imię Boga Jahwe zapraszał prawdopodobnie króla do zajęcia miejsca po prawej stronie Pana. Być może, na początku tron królewski znajdował się obok Arki Przymierza, uważanej za tron Boga, dlatego każdorazowy król państwa izraelskiego w czasie uroczystej intronizacji musiał zasiąść po prawicy Pana, którego poprzez wieki coraz bardziej uznawano za jedyne Władcę Izraela. Jezus, prawdziwy potomek Dawida, w dialogu z faryzeuszami (por. Mt 22, 41-46) przypomina ten dawny zwyczaj i zarazem uświadamia swym współrozmówcom jego profetyczną wymowę. Wykazuje, że właśnie ten Psalm mówi o Nim i Jego wywyższeniu jako Mesjasza. W mentalności i teologii biblijnej, zajęcie miejsca po prawicy Boga oznacza uczestnictwo w Jego królewskiej godności¹². Jeśli więc Jezus po swym zmartwychwstaniu „zasiadł po prawicy Boga” w niebie, znaczy to, że stał się uczestnikiem chwały Boga, Jego potęgi i bóstwa. Prawda ta stała się podwaliną refleksji pisarzy chrześcijańskich, którzy bardzo prędko zaczęli rozwijać teologię powszechnego i wiecznego Królestwa Chrystusa.

3. Transcendencja i eschatologiczna powszechność Królestwa Chrystusa

Jak już zauważyliśmy, w czasie rozmowy z Piłatem Jezus oświadcza otwarcie, że jest Królem, lecz natychmiast wyjaśnia

¹⁰ Do tekstów najważniejszych, zawierających to wyznanie wiary, należą: Mt 22, 44; Mk 12, 36; 14, 62; 16, 19; Dz 2, 34 n; Rz 8, 34; 1 Kor 15, 25; Ef 1, 20; Kol 3, 1; Hbr 1, 3. 13; 8, 1; 10, 12 n; 12, 2; 1 P 3, 22. Szczegółową analizę niektórych z nich można znaleźć w: J. Dupont, *Nuovi studi sugli Atti degli Apostoli*, Cinisello Balsamo 1985 (rozdz. 10: «Seduto alla destra di Dio», s. 195-275). Tej prawdzie wiary został też poświęcony cały numer *Communio* 7 (1987) 1 (zatytułowany: *Po prawicy Ojca*).

¹¹ *Il Vangelo di Matteo*, t. II, Brescia 1991, s. 392.

¹² Por. W. Grundmann, *Deksios*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (red. G. Kittel, G. Friedrich), t. II, Stuttgart 1957, s. 38-39.

głębokie znaczenie swej godności¹³: „Królestwo moje nie jest z tego świata...” (J 18, 36). W tej scenie przed trybunałem Pilata św. Jan ukazuje Jezusa jako cierpiącego Króla: ubiczowanego i wyszydzonego przez żołnierzy właśnie z powodu jego królewskiej godności. Podkreśla też z naciskiem szczegół mówiący o koronie cierniowej i o płaszczu purpurowym, tworzący obraz Króla, który nie zgadza się jednak z żadnym wyobrażeniem ludzkim. Żydzi odrzucają takiego Władcę, ponieważ szukają dla siebie króla i królestwa „z tego świata”. Nie życzą sobie nawet tego, by prokurator umieścił na krzyżu napis proklamujący Jezusa Nazarejczyka Królem żydowskim (19, 19-21). Nie jest to przypadkiem, że słowa z tabliczki, oznajmiające tytuł winy, zostały napisane „w języku hebrajskim, łacińskim i greckim” (19, 20), czyli w trzech językach ogarniających swym zasięgiem cały basen Morza Śródziemnego. Ten szczegół z Ewangelii Janowej podkreśla bowiem powszechność Królestwa Chrystusa, zgodnie z Jego własnymi słowami: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (12, 32). Krzyż ujawnia zatem powszechną moc i transcendencję królewskiej godności Jezusa.

Także Synoptycy podkreślają tę prawdę, lecz wyrażają ją innymi sposobami. Przywołując na pamięć Ps 110, zestawiają go z innym ważnym tekstem mesjańskim, a mianowicie z wizją Syna Człowieczego w *Księdze Daniela*: „Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7, 13-14). Oryginalny, aramejski tekst tego proroctwa mówi — ściśle rzecz biorąc — o królewskiej godności (*malku*) Mesjasza, który przybędzie w czasach eschatycznych. Natomiast greccy tłumacze *Septuaginty*, którą posługiwali się Ewangeliści w swych cytatach, stosują w tym miejscu termin *basileia*, który może oznaczać zarówno królestwo w znaczeniu przestrzennym, jak też godność królewską lub panowanie w sensie abstrakcyjnym¹⁴. Synoptycy jednak nie mają żadnej wątpliwości co do

¹³ Por. F. Gryglewicz, *Chrystus Król w „Ewangelii św. Jana”*, w: *Męka Jezusa Chrystusa* (red. F. Gryglewicz), Lublin 1986, s. 139-147; U. Vanni, *Regno «non da questo mondo» ma «regno del mondo». Il Regno di Cristo dal Quarto Vangelo all'Apocalisse*, w: tenże, *L'Apocalisse. Ermeneutica, esegesi, teologia*, Bologna 1991, 279-304.

¹⁴ Por. B. Klappert, *Regno — basileia*, w: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento* (red. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard), Bologna 1989⁴, s. 1525. 1527.

tego, że władza Chrystusa nie ma znaczenia przestrzennego lub czasowego. Są pewni, że Jezus doskonale wypełnia owo apokaliptyczne prorocstwo z Dn 7, przejmując transcendentne panowanie i władzę, którą może piastować bez żadnych ograniczeń (por. np. Mt 13, 36-43; 25, 31-46; 28, 18). Najbardziej wyraźna aluzja do prorocstwa Daniela pojawia się w odpowiedzi Jezusa, danej Sanhedrynowi w czasie procesu, a przytoczonej przez wszystkich trzech Synoptyków: „Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich” (Mt 26, 64; Mk 14, 62; Łk 22, 69). Tym sposobem także tutaj proces staje się punktem kulminacyjnym pełnego rozumienia Pism. Pokazuje on jasno, że Jezus nie zamierza przeprowadzać rewolucji na ziemi, aby zdeponować jakiegokolwiek tyrana. On, cierpiący Sługa Pański, zachowuje dla siebie władzę nieograniczoną, którą zacznie sprawować z chwilą swego przyścia na obłokach, kończąc tym historię ludzką¹⁵.

Oświecone światłem Zmartwychwstania, pierwsze pokolenia chrześcijan usiłowały jak najszerzej rozwinąć nauczanie Jezusa, dotyczące Jego powtórnego przyścia na ziemię. Jego Paruzja była bowiem nie tylko motywem radości i nadziei, lecz także bodźcem do prowadzenia życia świętego i nieskalanego. Apostołowie skrzętnie przechowywali w pamięci Jego słowa z mowy eschatologicznej, w której zapowiadał, że przyjdzie niespodziewanie, jak złodziej w nocy (por. Mt 24, 43; 1 Test 5, 5; 2 P 3, 10; Ap 3, 3; 16, 15) i dokona sądu powszechnego, obdarzając ostatecznym zbawieniem tych, którzy pozostali Mu wierni. Niektórzy drżeli na myśl o bliskim końcu świata; dlatego św. Paweł czuł się zobowiązany wyjaśniać w *Liście do Tesaloniczan*, że czas Paruzji jeszcze nie nadejdzie tak prędko. Również on był jednak świadomy tego, że w jakimś nie znanym dla nikogo dniu nastąpi koniec wszystkich rzeczy i zapanuje nad światem eschatologiczne Królestwo Boga i Chrystusa.

Tekstem najbardziej jasnym w tym względzie jest 1 Kor 15, 24-28: „Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy... A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich”. Jak się zauważa natychmiast, św. Paweł podkreśla tu z wielką mocą, że cała nadzieja chrześcijańska opiera się na zmartwychwstaniu Chrystu-

¹⁵ Por. M. Quesnel, *Jésus Christ selon saint Matthieu. Synthèse théologique*, Paris 1991, s. 62-63.

sa, który jest „pierwszym spośród tych, co pomarli” (15, 20. 23). Wydarzenie to bowiem ujawnia potęgę Chrystusa i Jego panowanie nad całym światem materialnym i duchowym. Jednakże wypowiedzi Apostoła stają się bardziej niejasne, kiedy oświadcza on, że na koniec Chrystus przekaże królowanie Bogu (w. 24) i wówczas sam zostanie poddany panowaniu Bożemu (w. 28). Czyż może być prawdą to, co twierdzi E. Lohse¹⁶, że z tych wypowiedzi panowanie Chrystusa jawi się jako ograniczone w czasie i ma za zadanie jedynie przygotować ostateczne nadejście Królestwa Bożego, które potem będzie już trwało bez końca? Uważna analiza całego fragmentu wykazuje raczej coś przeciwnego.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że także ta refleksja jest osadzona w kontekście dobrze już nam znanym¹⁷, gdyż św. Paweł powołuje się tu na Ps 8, 6 i Ps 110, 1. Jego wzorem, także inni pisarze Nowego Testamentu posługują się tymi tekstami, aby wykazać, że Chrystusowi zmartwychwstałemu i wywyższonemu przynależy królowanie i że Jego panowanie ogarnia wszystko bez wyjątku (por. zwł. Dz 2, 34 n; Hbr 1, 13; 10, 13). Autor *Listu do Hebrajczyków* oświadcza nawet: „Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił nie poddanego Jemu” i natychmiast dodaje w następnym zdaniu: „Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane” (Hbr 2, 8). Oznacza to, że Królestwo Chrystusa ma swoją teraźniejszość i przyszłość. Obecnie, czyli w jego etapie historycznym, trwa ciągła i nieprzejednana walka Chrystusa o doprowadzenie do Ojca całej odkupionej ludzkości i całego odnowionego wszechświata. Historia zbawienia skończy się dopiero wtedy, gdy zostaną pokonane wszystkie potęgi przeciwne Bogu, łącznie ze śmiercią, która „weszła na świat przez zawiść diabła” (Mdr 2, 24) i pozostaje największym wrogiem Królestwa Bożego, ponieważ celem tego ostatniego jest zapewnienie wszystkim życia wiecznego. Ten etap historyczny pozostaje zatem zawsze otwarty na niczym nieogarnioną przyszłość, która rozpocznie się w dniu nazywanym w eschatologii biblijnej Dniem Pana, dniem, w którym historia zbawienia osiągnie swój kres i cel, i kiedy nastanie nowy świat, w którym Bóg będzie „wszystkim we wszystkich”¹⁸.

¹⁶ W swym komentarzu: *Die Briefe an die Colosser und an Philemon*, Göttingen 1972², s. 74, gdzie przeciwstawia sobie dwa teksty św. Pawła: 1 Kor 15, 24-28 i Kol 1, 13.

¹⁷ Odnośnie do tego por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi. Introduzione, versione e commento*, Bologna 1996, s. 828-830.

¹⁸ Por. R. Schnackenburg, *Gottes Herrschaft und Reich. Eine biblisch-theologische Studie*, Freiburg im Br. 1959, s. 208-209.

W tym kontekście można uważać także 1 Kor 15, 24-28 za mały *ekskurs* eschatologiczny, włączony w refleksję o zmartwychwstaniu. Patrząc zaś przez taki prymat, nie widać już żadnej opozycji, ani też konkurencji między Królestwem Chrystusa a Królestwem Boga¹⁹. Można bowiem wyróżnić dwa odrębne momenty w nadejściu Królestwa Chrystusa, lecz nie ma dwóch królestw (królestwa Chrystusa i Boga), które by następowały po sobie w czasie. Istnieje tylko jedno Królestwo, w którym cała władza należy do Boga. Św. Paweł wyjaśnia w 1 Kor 15, 27, że Bóg nie jest i nie może być umieszczony pośród rzeczywiście podporządkowanych Synowi. Co więcej, tylko On jeden nie jest nikomu poddany. To jednak nie oznacza, jakoby Paweł snuł w swej teologii spekulacje subordynacjanistyczne, według których Chrystus jest bytem stworzonym, niższym od Ojca. Królestwo Chrystusa może być nazwane w pełnym tego słowa znaczeniu Królestwem Boga (por. Ef 5, 5), ponieważ Bóg działa w świecie za pośrednictwem zbawczego dzieła swego umiłowanego Syna i przez Niego sprawuje swą władzę, a z drugiej strony eschatologiczne Królestwo Boga może się nazywać Królestwem Chrystusa (por. 2 Tm 4, 1), ponieważ Chrystus nigdy nie zostanie pozbawiony panowania nad całym wszechświatem. W sposób rzeczywisty uczestniczy On w powszechnym królowaniu Boga, *współistotny Ojcu*, jak uroczyste wyznajemy w *Credo*²⁰.

Wszystkie te przekonania i refleksje chrześcijan po raz ostatni zostają zebrane i przedstawione w nowych wymiarach w *Księdze Apokalipsy*, w kontekście typowo eschatologicznym. Również autor tej księgi Nowego Testamentu mówi o dwóch wymiarach Królestwa Chrystusa²¹. Najpierw w wielkim wprowadzeniu dokso-

¹⁹ Podobnego zdania są: R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 208 n; G. Barbaglio, dz. cyt., s. 831; G. D. Fee, *Primera Epistola a los Corintios*, Buenos Aires — Grand Rapids 1994, s. 856. X. Jacques, *Chwała Chrystusa i nasz w niej udział według św. Pawła*, *Communio* 7 (1987) 1, s. 21-22. W tym kierunku zmierza też J. Kozyra, *Aspekty teologiczne paruzji Chrystusa w 1 Kor 15*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 10 (1977), s. 29. Liczne teksty biblijne wskazują na pełną miłości wymianę władzy między Ojcem i Synem. Zob. np. Mt 11, 27; J 17, 10.

²⁰ Po tej samej linii idzie refleksja z Kol 1, 13-14, w której św. Paweł gromadzi różne tytuły Jezusa, opisujące Chrystusa jako Głowę wszechświata, i przy ich pomocy przyznaje Chrystusowi wyższość nad wszystkimi bytami niebieskimi i ziemskimi. Odnośnie do tego por. J.-N. Aletti, *Saint Paul. Épitre aux Colossiens. Introduction, traduction et commentaire*, Paris 1993, s. 116 n.

²¹ Por. tu zwłaszcza U. Vanni, dz. cyt., s. 293-302; R. L. Thomas, *The Kingdom of Christ in the Apocalypse*, *Master's Seminary Journal* 3 (1992) 117-140.

logicznym do sekcji znaków znajdujemy stwierdzenie, że Królestwo Chrystusa realizuje się już teraz, w historii: „Nastało nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca i będzie królować na wieki wieków!” (Ap 11, 15). Jego Królestwo jest nieodłącznie związane z rzeczywistością tego świata, lecz zarazem nie utożsamia się z żadnym systemem życia ziemskiego, i właśnie z tej przyczyny dochodzi do zderzenia, do nieustannej walki między możnymi tej ziemi, którzy zazdrośnie strzegą swego małego królestwa, a jedynym Królem wszechświata, kształtującym świat zgodnie ze swym obrazem, w którym liczy się przede wszystkim dobro człowieka. Władcy ziemscy prześladowają Kościół, wiedząc (bądź też nie), że tym sposobem zwracają się przeciwko temu, do którego należy wszelka władza. Nie są jednak w stanie zwyciężyć Mocy Bożej, a nawet sprzeciwiając się Księżciu zbawienia, sami prowadzą do swej zguby, tak jak Babilonia strawiona ogniem i unicestwiona (por. Ap 17-18), której los symbolizuje przezwy-ciężenie wszelkich potęg wrogo nastawionych do Boga.

Tak więc symboliczne obrazy Apokalipsy mają uświadomić czytelnikowi, że pomimo wszelkich wysiłków ludzkich, zdążających do obalenia Bożego Królestwa, Chrystus doprowadzi swój plan zbawczy do celu. W czasach ostatecznych zatriumfuje On w pełni nad królestwem szatana i wszystkimi jego przejawami, a następnie odnowi niebo i ziemię (por. Ap 20-21). Stworzy zupełnie nowy jakościowo świat, opisany jako Jerozolima niebieska, opływająca w niezwykle bogactwa (21, 9-27). Nie jest niczym dziwnym, że właśnie w centrum tego Świętego Miasta, które istnieje w transcendentnym świecie Bożym i zdaje się nie mieć już końca, pojawia się „tron Boga i Baranka” (22, 1-3). Obraz tronu pojawia się wiele razy w *Apokalipsie* i zawsze oznacza „zdolność czynnego wpływania na historię ludzką i panowania nad nią”²². Zasiadający na tronie Syn Boży ma wciąż na swym uwielbionym ciele rany męki. Pozostaje na zawsze Barankiem złożonym w ofierze (5, 6), który swą krwią nabył Bogu „ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu” (5, 9) i do którego należy, na mocy Zmartwychwstania, „błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków” (5, 13). Ponieważ zwyciężył On świat swoją śmiercią (por. J 16, 33), może teraz na zawsze nazywać się „Panem panów i Królem królów” (Ap 17, 14; 19, 16), który wraz z Ojcem zasiada na tym samym tronie. Jak zatem widać wyraźnie, *Apokalipsa*, która mówi jednym wyrażeniem o tronie Boga i Baranka, w żadnym wypadku nie pozwala na oddzie-

²² U. Vanni, dz. cyt., s. 302.

lenie panowania Chrystusa od królowania Boga. W świecie jest tylko jedno Królestwo: Królestwo Boga, w którym czynną rolę odgrywa Jego Syn, Zbawiciel.

4. Królestwo Chrystusa jako Raj

W Ewangelii św. Łukasza znajduje się jedyny w swoim rodzaju dialog, który się dokonuje na Kalwarii, między Jezusem a jednym ze złoczyńców (Łk 23, 42-43). „Dobry łotr”, jak paradoksalnie nazwała go późniejsza tradycja, który — być może — poznał wcześniej Jezusa, albo przynajmniej przeczytał napis zawieszony na krzyżu, prosi Go zupełnie niespodziewanie: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do swego królestwa”. Na tak sformułowaną prośbę Jezus odpowiada majestatycznie: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju”. Analiza tego tekstu wyłania przynajmniej dwa najważniejsze problemy: Co oznacza raj, o którym mówi Jezus? Czy zachodzi ścisła relacja między Królestwem Chrystusa a rajem?

Termin grecki: *paradeisos* wywodzi się ze starożytnego języka irańskiego, w którym wyrażenie *pairi-daēza* oznacza „ogród” lub „park” otoczony dokoła rowem lub doliną²³. W greckiej wersji Pisma świętego słowem tym tłumaczy się hebrajski *gān*. W wielu tekstach nawiązujących do Rdz 2, 8 raj jest symbolem nadzwyczajnej płodności (np. Pnp 4, 13; Koh 2, 5; Ne 2, 8) i ogrodem szczęścia. W późniejszych pismach apokaliptycznych staje się natomiast miejscem, w którym w czasach mesjańskich znajdują się sprawiedliwi²⁴. Według *Słownika Księgi Henocha*, raj znajduje się w trzecim niebie, podczas gdy w siódmym niebie, stanowiącym tron Boży (por. Iz 66, 1; Mt 5, 34; Dz 7, 49), mieszka Bóg, który od czasu do czasu schodzi do trzeciego nieba, aby rozmawiać z błogosławionymi (HenSłow 9, 23). Wizję tę zdaje się dzielić także św. Paweł, kiedy mówi, że został porwany aż do trzeciego nieba, czyli — jak sam natychmiast dodaje — do raju

²³ Por. J. Jeremias, *Paradeisos*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, dz. cyt., t. V, s. 763.

²⁴ Przekonanie to znajduje swój wyraz m.in. w HenEt 25, 4; 61, 1 n; TestL 18; TestD 5; 2 Ba 4, 3; 51, 11; 4 Ezd 7, 37. 123. Szerszy opis różnych wyobrażeń raju, powstałych w apokaliptyce żydowskiej, oraz poglądów dotyczących jego umiejscowienia podaje M. Barcia Cordero, *La esperanza del más allá a través de la Biblia*, Salamanca 1992, ss. 201-217. 243-246. Na szczególną uwagę zasługuje tu dzieło W. Chrostowskiego, *Ogród Eden. Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*, Warszawa 1996, w którym autor podejmuje próbę wyjaśnienia genezy opowiadania o ogrodzie Eden.

(2 Kor 2, 2. 4). Wreszcie niektóre teksty apokaliptyczne (jak Hen 51, 5; 2 Ba 51, 8 n) umieszczają w raju dusze sprawiedliwych, które będą tam przebywały aż do swego zmartwychwstania.

Wychodząc z tego ostatniego przekonania judaizmu z czasów Jezusa, wielu komentatorów uważa, że także w Łk 23, 43 raj, do którego wchodzi skruszony złoczyńca, jest miejscem pobytu pośredniego, w którym zostali zgromadzeni przez Boga sprawiedliwi oczekujący dnia sądu, zmartwychwstania i przyszłego życia (a którego synonimem jest łono Abrahama, wspomniane w Łk 16, 22)²⁵. Wszakże nie wydaje się rzeczą możliwą, by Łukasz mógł wyobrazić sobie „przebywanie z Chrystusem” jako stan prowizoryczny i pośredni²⁶. Św. Ambroży napisał: „Gdzie jest Chrystus, tam jest życie, tam jest Królestwo”²⁷. Jednakże zdaje się, że w rozmowie na krzyżu złoczyńca i Jezus mówią o dwóch różnych rzeczywistościach. Pierwszy z nich wydaje się myśleć, zgodnie z ludowymi oczekiwaniami żydowskimi, o ustanowieniu czasowego królestwa mesjańskiego. Jezus natomiast oznajmia mu, że „jeszcze dziś” znajdzie się razem z Nim w zupełnie nowej i niewyobrażalnej dla człowieka sytuacji szczęścia. Jego Królestwo jest rajem, który istnieje po drugiej stronie śmierci, tam, gdzie On sam zajmuje główne miejsce i gdzie usprawiedliwiony łotr połączy się z Nim w jakiś szczególny sposób²⁸. W tym kontekście raj symbolizuje zatem ostateczne zbawienie człowieka. To zbawienie, które w mentalności biblijnej jest zawsze rzeczywistością eschatologiczną, w Ewangelii Łukaszowej staje się nieustannym „dzisiaj”. Dla Łukasza, to „dzisiaj” ma przede wszystkim znaczenie teologiczne i wskazuje na moment zbawczy, który rozpoczął swym dziełem Jezus Chrystus, a który swymi skutkami przemierza wszystkie wieki i osiąga wszystkich pokoleń ludzkich²⁹. Nie zawsze można je łączyć z upływem czasu, a tym bardziej nie można nim się

²⁵ Opinię taką podzielają: J. Jeremias, dz. cyt., s. 766. 768 n; P. Grelot, *Raj*, w: *Słownik Teologii Biblijnej* (red. X. Léon-Dufour), Poznań-Warszawa 1982², s. 852; E. Schweizer, *Das Evangelium nach Lukas*, Göttingen 1982, s. 240; F. Godet, *Kommentar zu dem Evangelium des Lukas*, Basel 1986², s. 445; R. Rienecker, *Das Evangelium des Matthäus. Das Evangelium des Markus. Des Evangelium des Lukas*, Wuppertal-Zürich 1989, s. 530, i inni.

²⁶ Twierdzą tak zdecydowanie: L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 369; J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg 1977, s. 637.

²⁷ *Expos. in Lc 23, 43, X*; PL 15, 1834.

²⁸ Por. M. García Cordero, dz. cyt., s. 249.

²⁹ Por. S. Włodarczyk, *Łukasze „dzisiaj” znakiem permanentnej realizacji zbawienia w Chrystusie*, w: *Kolekcja Communio 7: Zło w świecie*, Poznań 1992, s. 222.

posługiwać jako argumentem przeciwko prawdzie wiary o zstąpieniu Chrystusa do „piekieł”, opierającej się na 1 P 3, 19 i Ef 4, 9³⁰.

Choć sam termin *paradeisos* pojawia się w Nowym Testamencie bardzo rzadko, zaledwie 3 razy: Łk 23, 43; 2 Kor 12, 4 i Ap 2, 7, pisarze chrześcijańscy usiłują w swych dziełach na różne sposoby wykazać, że całe dzieło Jezusa Chrystusa ma na celu odnowienie wspólnoty z Bogiem, zburzonej przez upadek Adama. Można nawet stwierdzić bez przesady, że długa, wielowiekowa historia zbawienia — począwszy od pierwszego Adama, nieposłusznego grzesznika, aż do Drugiego, posłusznego Sprawiedliwego (por. Rz 5) — jest mozolnym i pełnym odstępstw wracaniem do raj, który Bóg ukazał jako metę i ostateczny cel życia ludzkiego³¹. Wielu proroków zapowiadało powrót do rajskiego szczęścia, naznaczonego doskonałą harmonią w świecie, powszechnym pokojem, życiem wiecznym i radością, której nigdy już nie zmaci choćby cień zła³². W okresie Drugiej Świątyni żywiono nadzieję, że właśnie Mesjasz odnowi na ziemi raj utracony. Nadzieje te wyraża na przykład apokryficzny Testament Lewiego, według którego Mesjasz „otworzy podwoje raj, oddali miecz, który zagrażał Adamowi i da świętym spożywać z drzewa życia”³³.

Pisarze nowotestamentalni wykazują, choć tylko pośrednio, że powrót raj, utraconego na początku historii ludzkości rozpoczął się już wraz z przyjściem Jezusa. Na przykład, w Mt 11, 5 (i Mk 7, 37) Jezus ukazuje swe orędzie jako realizację raj, opisanego w Iz 35, 5 n. Jeszcze jaśniej o wypełnianiu się tego pradawnego oczekiwania mówi autor *Apokalipsy św. Jana*, gdy pisze o eschatologicznych darach przygotowanych tym, którzy pomimo przesładowań pozostali wierni Chrystusowi aż do śmierci. Do nich sam Jezus zwraca się w *Liście do Kościoła w Efezie*: „Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raj, Boga” (Ap 2, 7). W ostatnim rozdziale Księgi, w zakończeniu wizji Nowej Jerozolimy, eschatologiczne miasto Boże przybiera postać raj, (Ap 22, 1-5), wiecznego ogrodu, w środku którego stoi tron Boga i Baranka. Najbardziej znamienne jest to, że właśnie ten tron jest źródłem

³⁰ Por. L. Sabourin, dz. cyt., s. 369.

³¹ Temat ten rozwija w swym artykule B. Och, *The Garden of Eden: From Re-Creation to Reconciliation*, *Judaism* 37 (1988) 340-351.

³² Spośród wielu tekstów, które wspominają przynajmniej o niektórych z tych aspektów eschatologicznego szczęścia, na uwagę zasługują zwłaszcza: Iz 2, 4; 11, 6-9; 35, 5-10; 65, 19-25; Jr 31, 13s. 23-26; Ez 40-41; Dn 12, 2; Oz 2; 20-24; Am 9, 13; Jl 4, 18; Mdr 5, 15.

³³ TestL 18, 10 n (Fragment przytoczony także przez J. Jeremiasa, dz. cyt., s. 770).

życia wszystkich zbawionych. Takim obrazem Jerozolimy niebieskiej autor *Apokalipsy* chce pocieszyć czytelnika myślą, że przy końcu czasów, wciąż dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa, wszyscy wierni Bogu odnajdą to, co utracili pierwsi ludzie: raj, który oznacza wieczne królestwo Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, doskonały świat, w którym każdy będzie mógł się cieszyć bezpośrednim dostępem do Boga i w którym „nie będzie już śmierci, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (por. Ap 21, 4), ponieważ to Królestwo Boga i Jego umiłowanego Syna, Królestwo pokoju, życia i wiecznego szczęścia, ogarnie całe stworzenie i wszystkie przejawy jego egzystencji.

Refleksje końcowe

Życie chrześcijan jest w każdym czasie naznaczone oczekiwaniem przyścia Pana oraz Jego pełnego triumfu nad wrogimi Mu siłami. Błąd, który może popełnić każde pokolenie, polega na tym, że ludzie przestają oczekiwać i gubią się w sprawach codziennych. Jeśli bowiem ktoś nie czeka już na pełne urzeczywistnienie się Królestwa Chrystusa, wchodzi w świat ograniczony i zamknięty, i choć nie czuje się z niego zadowolony, pragnie, by pozostał on takim na zawsze: ułomnym i niedoskonałym³⁴. Dlatego, by wyjść z ciasnej wizji świata, musi — nie tracąc z oczu codziennego życia — patrzeć bardziej przed siebie i modlić się wraz z autorem *Apokalipsy*: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

Jezus Chrystus swym zbawczym dziełem wypełnił wszystkie proroctwa, które zapowiadały Mesjasza-Króla. Wszakże teksty biblijne zapewniają, że także wszyscy chrześcijanie cieszą się godnością królewską, która znamionowała Naród Wybrany (por. 1 P 2, 9; Wj 19, 6). Kiedy papież Pius XI ustanowił w 1925 r. święto Chrystusa Króla, chciał przypomnieć także zlaicyzowanemu światu obie te prawdy. W gruncie rzeczy bowiem chrześcijanie uczestniczą czynnie w panowaniu Chrystusa. On to przez swą śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie uwolnił ich od grzechu, dał im nowe życie i pozwolił kosztować owoców swego triumfu. Tym sposobem są oni pierwszym konkretnym skutkiem królowania Chrystusa w historii³⁵. Między „Królestwem umiłowanego Syna” a Kościołem istnieje więc bardzo ścisła, albowiem właśnie w Kościele, którego jest On Głową, i przez Kościół dokonuje się podbój

³⁴ W tym kontekście bardzo interesujące są refleksje, które w podobnym kierunku snuje S. Zedda, *L'escatologia biblica*, t. II: *Nuovo Testamento (eccetto i Sinottici)*, Brescia 1975, s. 550 n.

³⁵ Por. U. Vanni, dz. cyt., s. 288-290.

świata dla Boga. Budując się w miłości, karmiąc się Ciałem Pańskim i poddając się kierownictwu Ducha Świętego, świadczy on o Chrystusie i o powrocie ludzkości do Bożdego porządku³⁶. Jego zaszczytnym zadaniem jest nieustannie głosić światu dzieło zbawienia oraz wzywać ludzi do poddania się panowaniu Chrystusa, który zawsze będzie niewyczerpalnym Źródłem łaski i błogosławieństwa. Kościół wreszcie przekonuje swym przykładem, że jarzmo Chrystusa jest słodkie, a Jego brzemię lekkie (por. Mt 11, 30), ponieważ jest ono czułą miłością i zawiera w sobie zbawienie oraz życie wieczne.

Jednakże nie można zapomnieć też o tym, że Królestwo Chrystusa wykracza poza wszelkie ramy dziejowe, również poza ramy Kościoła, który pewnego dnia, gdy skończy swe ziemskie zadanie, zostanie przeistoczony i włączony w eschatologiczne Królestwo Pana. Z tej przyczyny chrześcijanie, wprowadzający w czyn nauczanie Jezusa Chrystusa, całym swym życiem przypominają całej ludzkości, że świat mozolnie lecz skutecznie kroczy ku swemu ostatecznemu celowi, i że przygotowuje się na ostateczny dzień, kiedy niebo nowe i ziemia nowa zjednoczą się ze sobą w prawdziwie mistycznej unii, z której powstanie jeden „Przybytek Boga z ludźmi” (Ap 21, 3).

³⁶ Odnośnie do tego mogą być użyteczne i pouczające refleksje R. Schnackenburga, dz. cyt., s. 211-221.